

Święta tuż, tuż



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia cała redakcja życzy szczęścia, zdrowia, pomyślności. Aby te święta były spędzone w ciepłym gronie rodzinnym, z kupką prezentów pod choinką. Oraz żeby cały stół wigilijny był wypełniony świątecznymi potrawami.

POLECAMY:

artykuły o zwyczajach świątecznych za granicą, informacje o Świętym Mikołaju, sprawozdanie z andrzejek i wyjścia na cmentarz.

A TAKŻE...

nasze stałe działy - aktualności, gotowanie, humor, recenzję gry i książki, modę, sp.zoo.

Redakcja

Ten miesiąc był dla nas bardzo świąteczny. 1 listopada wspominaliśmy wszystkich zmarłych. 11.11. świętowaliśmy odzyskanie niepodległości. Zaś 6 grudnia czeka nas

następne święto, które nazywa się Mikołajki. Mamy nadzieję, że wszyscy dobrze się uczyli oraz byli grzeczni, dzięki czemu będą się cieszyli pięknymi prezentami oraz świąteczną atmosferą:)

AKTUALNOŚCI

W naszej szkole odbywa się konkurs „**Przeczytaj tę książkę**”. Jeśli chcesz wziąć w nim udział, zareklamuj swoją ulubioną książkę. Pracę możesz wykonać w formie recenzji, prezentacji Power Point, plakatu lub innej dowolnej. Zanieś ją do biblioteki do 22 grudnia 2011 r. **Dla wszystkich uczestników przewidziano nagrody!!!**

Wszystkie klasy wyszły na wycieczki edukacyjne po cmentarzu parafialnym. Dalsze informacje w gazecie !

10.11.2011 uczniowie naszej szkoły: Magda Urban, Agnieszka Fifowska, Kasia Mglowska, Ola Buzek - Czarnolas. Martyna Urbaś z kl. IV, Paulina Kroc, Natalia Capała, Julia Bloch z kl. V, Dorota Saba oraz Krystian Tarnowski z kl. VI. wystąpili na III Festiwalu Piosenki Żołnierskiej i Patriotycznej. Przygotowała ich pani Jolanta Sołtys.

Chór z naszej szkoły nie zajął żadnego miejsca, ale mówią, że było bardzo fajnie. Najwzniejsze, że są zadowoleni z występu.

Przed przedaniem liter grupy dostały sznurki, z których należało ułożyć różne wyrazy. Nie było to łatwe, bo nitki się plątały. Na końcu rozszyfrowali wiadomość od szpaka Mateusza.



Czwarta klasa rozegrała kilka gier związanych z ich lekturą - „Akademią Pana Kleksa”. Zamiast o punkty walczyli o kolorowe piegi o różnych

kształtach. Na kleksografii uczniowie dostali kartki z czarnymi kleksami. Musieli do nich coś dorysować, aby powstał jakiś ciekawy kształt.



Czwartoklasiści urządzili także klasową wystawę makiety przedstawiających akademię pana Kleksa.

Przez kolejne 2 tygodnie oglądaliśmy je w sali numer 4. Zajmowały one każdy wolny kąt. Były przepiękne, duże lub małe, bardziej pomysłowe albo mniej. Każda wyjątkowa, na co trzeba zwrócić szczególną uwagę. Makiety zrobiły dzieci z małą pomocą rodziców.

*Katarzyna Drozd
i Natalia Capała*

AKTUALNOŚCI

8.11.2011 - redaktorzy "Ciemieźaków" byli bardzo zaskoczeni, ponieważ nasze zdjęcie i opis gazetki ukazał się w KURIERZE LUBELSKIM. P. Agnieszka Kula, nasza redaktor naczelna i opiekunka redakcji, udzieliła wywiadu p. redaktor Marii Krzos. Opowiedziała jak powstaje nasza gazetka, kto do niej pisze i wyjaśniła, co właściwie oznacza nazwa. Byliśmy dumni, bo wszyscy nas chwalili.

11.11 wszyscy uczniowie mieli dzień wolny od zajęć szkolnych z okazji Święta Niepodległości.

14.11.2011 uczniowie kl. V zaprezentowali piękne przedstawienie z okazji Dnia Niepodległości, który obchodziliśmy 11 listopada. Było ono mądre i ciekawe. Trwało 25 minut. Nasi koledzy przypomnieli wszystkim, jak doszło do tego, że Polska znów stała się wolnym, niezależnym od obcych mocarstw krajem. Recytowali piękne wiersze o naszej Ojczyźnie. Razem ze szkolnym chórkami zaśpiewali pieśni patriotyczne.



18.11.11 uczniowie klasy IV wyjechali na lodowisko Iceman z p. Anitą Wojniak - Kołodziejak, nauczycielką wf. Wszyscy opowiadali, że było fajnie. 2.12.11 starsze klasy tam pojedą. To świetny sposób na spędzenie czasu !!!

Na początku listopada obchodziliśmy refleksyjne i wspominkowe święta, teraz przyszła pora na radość i zabawę - były andrzejki, a my już czekamy na Mikołaja!

KONKURS PARAFIALNY

Katarzyna Drozd

Z okazji 630-lecia powstania świątyni parafialnej pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Dysie odbył się konkurs "Mój kościół, moja parafia".



Oceniano prace literackie oraz plastyczne.

Oto lista laureatek konkursu:
Paula Berej, Julia Woźniak, Julia Możdżeń, Klaudia Butryn, Julia Mitrut.

WYJŚCIE NA CMENTARZ

Choć to październik, ale był piękny, jesienny dzień, słońce grzało, a złote liście spadały wirując w powietrzu, więc na 3 i 4 lekcji uczniowie klas IV - VI wyszli na wycieczkę edukacyjną na cmentarz z p. dyrektorką Barbarą Fifowską i p. Agnieszką Kulą. Panie opowiadały nam historie dotyczące tego świętego miejsca. Odwiedziliśmy mogiłę Eugeniusza Kruczka polskiego lotnika, który zginął śmiercią tragiczną. Tradycyjnie zapaliliśmy kilka zniczy i poszliśmy dalej.

Dowiedzieliśmy się, na jaki kolor malowano dawniej groby i jak wyglądały.

Miały jasnoniebieską barwę. Groby w części były murowane, z wysoką tablicą, nad którą znajdował się krzyż. Murowane obramowanie wykończono było z przodu trzema lub czterema schodkami. A w środku, w części ziemnej, sadzono kwiaty np: konwalie, bratki. Często krzyże wykonywano własnoręcznie z metalu, rzadko z drewna. Każdy był inny jeden mniejszy, inny większy, bardziej lub mniej zdobiony.



Niestety, powoli zanikają, gdyż wymienia się na nowsze, tak samo jak pomniki. Później usłyszeliśmy inną historię. O małych dzieciach, jedno miało 4 lata, drugie 6. Zaciekała nas bardzo. Na ich pomniku pod rzeźbą widnieje napis:



"OSIEROCENI RODZICE". Oznacza to, że rodzice zostali sami, bo umarli im dzieci. Później odwróciliśmy się i podeszliśmy do innego grobu. Po lewej stronie zobaczyliśmy

stary, opuszczony nagrobek cały porośnięty mchem. Niestety, nie widać było napisów więc nie wiemy kto tam jest pochowany.

Pod koniec szliśmy powoli i

Zaczęliśmy powoli odczytywać. Niektóre słowa udało nam się odszyfrować. Pami Agnieszka wyjaśniła nam co oznaczają różne symbole i napisy na pomnikach nagrobnych.



podziwialiśmy piękne groby, które z czasem zanikają. Wspomnieliśmy także naszych bliskich zmarłych.

Katarzyna Drozd

Pomnik i zagadka, czyli cmentarz w Dysie

Pod koniec października razem z klasą udałem się na wycieczkę edukacyjną. Celem jej było obejrzenie cmentarza w Dysie. Jako że byłem tam po raz pierwszy, mocno się zdziwiłem, gdy zobaczyłem to, co zobaczyłem. Cmentarz w Dysie jest jedną z najciekawszych historycznie nekropoli w podlubelskich wsiach.

Cmentarz ten pierwotnie powstał przy najstarszym, XIV-wiecznym kościele parafialnym.

400 lat później został przeniesiony na pola obok z powodu braku miejsca. Ogrodzono go wysokim murem. Na teren cmentarza prowadzą trzy wejścia.

Najstarszym zachowanym miejscem pochówku jest grób Marii Rybaczyńskiej z.d. Michalskiej. Jest to stara, zielonkawa rzeźba.



Naprzeciwko stoi historyczny pomnik. Przedstawia on płaczącą po stracie syna kobietę. Muszę przyznać, że wygląda to bardzo imponująco, jednak złamany krzyż wywołuje mieszane uczucia... Dzieło wykonane zostało przez słynnego rzeźbiarza **Antoniego Kurzawę**, pod koniec XIX w.

Idąc dalej

widzimy wiele starszych i tych nowszych grobów. Szczególną uwagę przykuwa grób lotnika polskiego

Eugeniusza Kruczka

zmarłego tragicznie w 1944r., podczas II wojny światowej. Podobno zginął, uderzony śmigłem samolotu w głowę.

Krocząc dalej

widzimy jeszcze grób dwójki dzieci oraz kobiety, prawdopodobnie zamordowanej przez własnego męża.



Z owym pomnikiem wiąże się ciekawa historia:

Otóż pomnik pierwotnie został postawiony na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. W 1910r. z nieznanых przyczyn, rzeźba została przeniesiona na nasz cmentarz i umieszczona na grobie Wandy z Niecielskich. Ludzie szybko o tym zapomnieli, gdyż niedługo po tym wydarzeniu wybuchła I wojna światowa. Dzieło przez sześćdziesiąt następnych lat było uznane za zaginione. Kto by pomyślał, że można zgubić pomnik?

Większość grobów zasłonięta jest złotymi liśćmi, które dodają klimatu zadumy i smutku.

Liście też częściowo pomagają ukryć fatalny stan części grobów, krzyży czy rzeźb. Myślę, że wiele historycznych miejsc powinno być odnowionych w najbliższych latach, aby nie uległy całkowitemu zniszczeniu. Warto o nich pamiętać i ocalić od zapomnienia.

źródło: artykuł M.Denys

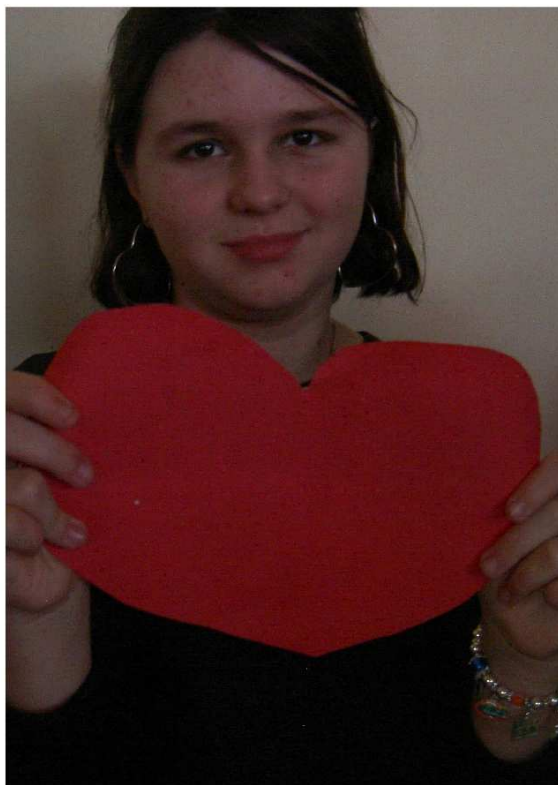
Piotr Przykaza

ANDRZEJKI

Dnia 23 listopada w sali gimnastycznej odbyły się andrzejki. Na godzinę 13:30 przyszli wszyscy uczniowie naszej szkoły. Dokładnie o zaplanowanej godzinie rozpoczęły się wróżby andrzejkowe. Wróżki i wróżbici z klasy szóstej przepowiadali nam przyszłość. Wróżki miały długie spódnice, peruکی, były ślicznie umalowane. Wróżbici starali się wszystkich przerazić swoim widokiem i niektórym się to świetnie udawało, co widać na zdjęciach.

Wróżbici wróżyli nam z kubków, z ręki, serduszek oraz horoskopów.

Było dużo śmiechu! Wróżby trwały około 30 minut, a zaraz po nich zaczęła się dyskoteka, na której tradycyjnie było wiele konkursów. Pierwszy z nich to tańczenie w parach z balonikami. Brały w nim udział dzieci ze wszystkich klas, a konkurencję wygrali Natalia Borowiec i Kacper Studziński. Następnym konkurs na dyskotekę to "limbo". Uczestników tej konkurencji było bardzo, bardzo wielu.



Z czasem poprzeczka obniżała się coraz bardziej i było coraz trudniej. Wszystkim uczestnikom gry poszło bardzo dobrze, choć zadanie okazało się niełatwe..Pani Anita może być z nas bardzo dumna :;)



A OTO NASZE FOTKI Z ZABAWY ANDRZEJKOWEJ.

ANDRZEJKI 2011 W SZKOLE PODSTAWOWEJ

Na zabawie andrzejkowej wszyscy bardzo dobrze się bawiliśmy. Tańczyliśmy w parach, osobno i w dużych kółkach.



Na końcu zrobiliśmy długi wężyk, który mknął przez całą salę gimnastyczną.

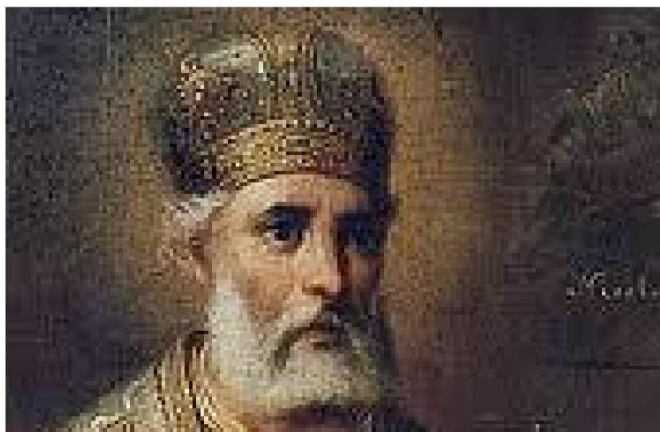
*Tekst Marta Wójtowicz
Zdjęcia Natalia Capała*

Święty Mikołaj

W tym numerze gazetki chcielibyśmy przedstawić Wam Świętego Mikołaja. Dzieci wyobrażają go sobie jako grubego człowieka o długiej szarawej brodzie, ubranego na czerwono - biało. Jednak nie jest tak! Na początku św. Mikołaj wyglądał całkiem inaczej. Mamy nadzieję, że z chęcią przeczytacie to, o czym jeszcze nie wiecie.

W dawnych latach ludzie wierzyli, że święty Mikołaj to biskup, który urodził się w roku 300 n.e .

Faktycznie miał czerwony strój i długą, szarawą brodę, lecz był chudy, a w ręce trzymał pastorał. Natomiast na ubraniu miał wyhaftowany czerwony krzyż. Urodził się w bogatej rodzinie, która mieszkała w Lycji w dzisiejszej Turcji.



Został biskupem zaniedbanej diecezji Myry. Długo nią rządził. Zmarł w 350 r, po strasznym cierpieniu. Właśnie wtedy ludzie zaczęli o nim pamiętać, ponieważ obdarowywał nie tylko dzieci, ale także i dorosłych ludzi. Oni czasem mu się odwdzięczali.

Zamieszkanie

Obecnie święty Mikołaj mieszka w Laponii. Przy rozdawaniu prezentów pomagają mu elfy i renifery.

Oficjalny adres

Santa Claus' Office
FIN-96930 Napapiiri
Rovaniemi Finland

Coca - cola

Obecny Mikołaj został wymyślony właśnie przez koncern Coca - Cola.



Czy ty też możesz być św. Mikołajem?

Odpowiedź na to pytanie jest łatwa - TAK! Wystarczy, że w czasie Wigilii podarujesz coś bliskiej osobie, lub przyjacielowi. Na pewno poczuje się on radośnie i możliwe, że odda ci coś tak samo wspaniałego! Jako prezent możesz kupić coś słodkiego lub też sam zrobić jakieś ciastko. Oczywiście można wykonać coś z papieru np.: św. Mikołaja, jakąś ozdobę choinkową lub gustowną ramkę na zdjęcia.

W 1930 roku zostały opracowane: czerwony strój i czapka z białym pomponem.

Od tamtej pory uważany jest za miłego grubaska. Według legendy przychodzi w nocy 24 grudnia do domów. Należy zostawić mu szklanek mleka i kilka ciasteczek, by mógł ochłonąć po wchodzeniu przez kominek, bo przecież musiał się precyzyjnie przeczyszczać przez malutki otwór. Tak jest za granicą, natomiast u nas nie trzeba nic zostawiać. :D

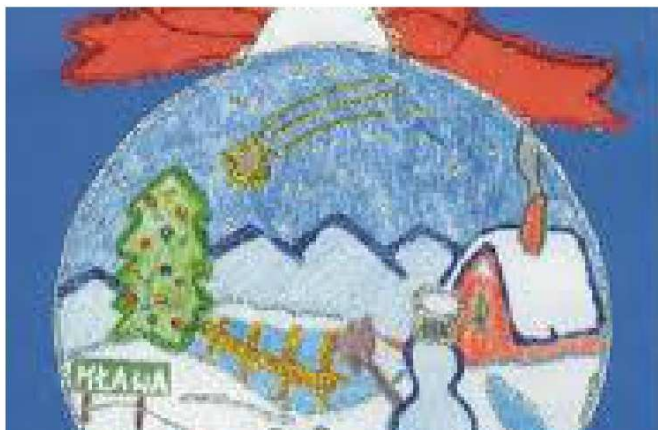
Joanna Łukaszuk

Zwyczaje świąteczne w innych krajach.

W różnych krajach są różne zwyczaje świąteczne. Niektóre są takie jak w Polsce, lecz znalazłam również bardzo dziwne i w ogóle niepodobne do naszych. W tym artykule opisałam obyczaje z Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Czechach, Francji i Szwecji. Jest to moim zdaniem bardzo ciekawy temat. Przeczytajcie, jak świętują Europejczycy.

W Hiszpanii zamiast opłatkiem, ludzie dzielą się chałwą. Tak jak my zaopatrują się w miniaturowe szopki.

Wigilijna wieczerza Hiszpanów zaczyna się po pasterce. Następnie wszyscy wychodzą na ulice oświetlone milionami kolorowych lampek i bawią się aż do rana. Prezenty dają sobie 6 stycznia w Trzech Króli na pamiątkę darów od mędrców.



W Wielkiej Brytanii wieczerzę jada się po południu w ścisłym gronie rodzinnym. Posiłek jest bardzo skromny składa się z pieczonego indyka i płonącego puddingu. W wigilię dzieci wywieszają na drzwiach świątecznie ozdobione skarpety, by nazajutrz znaleźć tam prezenty.

Jemioła.....

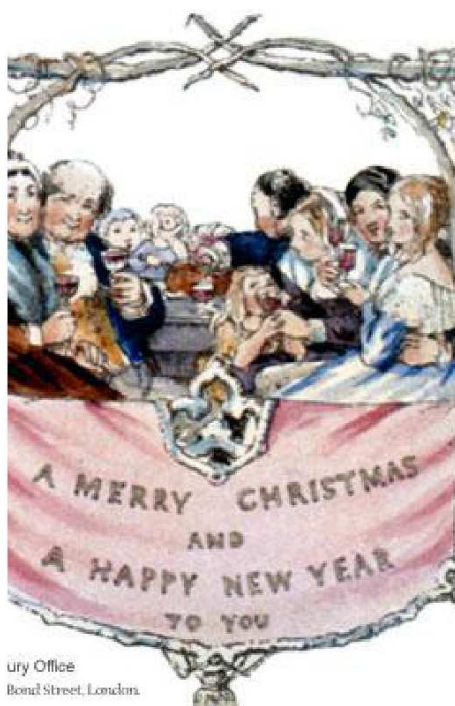
To w Wielkiej Brytanii powstał zwyczaj pocałunków pod wiszącą przy suficie jemiołą.

Wierzyli, że...

przyniesie im to szczęście i spełnienie życzeń, co czasem się sprawdzało.

Czesi 4 grudnia

rzucają na wodę gałązki wiśni. Jeżeli zakwitną w święta, czeka ich szczęście.



ury Office
Bond Street, London.

W Anglii wymyślono pierwsze kartki świąteczne.

W 1846 roku John Horsley zaprojektował pierwszą kartkę świąteczną z napisem: *"Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego nowego roku"*.

W Szwecji Boże Narodzenie obchodzi się w pierwszą niedzielę Adwentu. Jedzą wtedy ucztę składającą się z iutfisk, czyli rozmoczonej suszonej ryby o mdłym smaku. Potem podaje się galaretkę wieprzową, głowiznę i chleb.

We Francji 1 grudnia dzieci dostają kalendarze adwentowe.

Na deser w Szwecji jada się pierniczki. Nie stawia się wolnego nakrycia na stole, ale za to odwiedza się samotnych. Szwedzi nie śpiewają kolęd, natomiast tańczą wokół choinki. Rozdawaniem prezentów zajmuje się skrzat Jul Tomte.

Korzystałam ze strony "Zwyczaje i obrzędy Bożonarodzeniowe."

Paulina Kroc

Bo jesteś tego warta...

Witajcie w dziale moda!

W tym numerze gazetki opiszę trendy na zimę 2011/2012

Tej zimy dominują różne odcienie fioletu. Jest to kolor dość popularny wśród młodzieży. W związku z tym fioletowe kurtki, szaliki, czapki będą mile widziane. Właśnie ostatnio szalem wśród młodych dziewczyn oraz na pokazach mody stały się czapki z pomponami. Mają one różne kroje oraz są wygodne i ciepłutkie. Sądzę, że dzięki nim nie będziemy chorować. Mówiąc krótko fiolet to ładny i lubiany kolor, który wszystkim pasuje.



Teraz czas powiedzieć trochę o rękawiczkach. Moim zdaniem najlepsze są skórzane. Może noszą je najczęściej kobiety, ale to nic! Chodzenie w nich jest korzystne. W czasie zabaw na śniegu nie przemakają! A to bardzo ważne.



Kozaki

Najmodniejsze kozaki tego roku są wykończone futerkiem i pomponami. Jeśli twoje kozaki nie mają pomponów, zrób je sama! Instrukcję podałam na dole strony.

Znalezienie idealnego koloru dodatków jest trudne, ale nie przejmujcie się jeśli nie będą idealnie pasować! Zima jest jednokolorowa, więc trochę ją ożywcie barwami tęczy!

Jak zrobić POMPON?

1. Wycięte z tektury 2 krążki nałożyć jeden na drugi i gęsto obszyć włóczką aż do wypełnienia środka
2. Rozciąć nitki na krawędziach krążków



3. W środku między tekturkami związać mocno nitką.
4. Rozciąć i usunąć tekturki;
5. Starannie wyrównać nożyczkami powierzchnię pomponu.

GOTOWE!!!

Paulina Wróbel

KRÓLICZKI SP. Z.OO

Moja hodowla zaczęła się, gdy dostałam od wujka na urodziny trzy małe, słodkie króliczki. Teraz mam 14 króliczków małych, które mają pół roku i 6 starszych. To bardzo miłe zwierzątka, ich ras jest około 100 np. hotot biały, belgijski olbrzym. Króliki różnią się wielkością. Najmniejszy z nich nie osiąga 1 kg masy ciała, zaś największą rasą jest olbrzym belgijski, królik ten osiąga masę ciała powyżej 9, a nawet do 11 kg. Ich górne siekacze rosną przez całe życie!

Pewien australijski królik ocalił życie swoich właścicieli, gdy na widok ognia zaczął skrobać do drzwi ich sypialni.

Właściwa dieta króliczków powinna składać się ze świeżego siana, jęczmienia zmieszanego z granulkami dobrej jakości, wody, świeżych warzyw. Latem króliczki bardzo lubią świeży mlecz, koniczynę lub trawę. Nie wolno dawać im zwiędniętej zieleniny, ponieważ mogą mieć niestrawność. Wszystko to powinny dostawać z umiarem. Króliczki żyją w domach w klatkach, ale trzeba je wypuszczać, by rozprostowały sobie kości. Ulubioną zabawą moich pupili jest "kula smarkula", czyli



piłeczka. Kula smarkula to bardzo dobra zabawa dla twojego pupila. Nie dość, że musi sobie sam wyturlać noskiem kuleczkę, to jeszcze spala nadmiar tłuszczu, biega i jest radosny. Gdy mój królik przy tej zabawie zmęczy się, to później kładzie się, tylko ziej



i wypija dużo wody. Gdy chcemy wziąć swojego pupila na ręce, to chwytamy go za grzbiet. Nigdy nie wolno brać ich za uszy, bo boli to króliczka lub może spowodować jego chorobę.

MAŁA HODAWLA MOICH ULUBIENCÓW

Marta Wójtowicz

Warto hodować króliczki, ponieważ nie wymagają dużo naszej opieki. To bardzo miłe i sympatyczne zwierzątka.



Jeżeli chcecie hodować jakieś zwierzątko, to namówcie rodziców, by kupili wam właśnie króliczka. **POLECAM!**

Coś dla Ciebie

Na tej stronie znajdziesz pomysły na zrobienie czegoś samodzielnego i opis popularnej gry. Podałam przepis oraz sposób przyrządzenia owocowych racuchów na każdą chwilę: obiad, podwieczorek, a nawet kolację. Są świetne na mroźne, zimowe dni. Do zjedzenia na zimno lub ciepło. Napisałam również recenzję super piłkarskiej gry „Fifa 2012”. Ta gra jest dla akurat największych miłośników piłki nożnej. Życzymy powodzenia w pieczeniu racuchów oraz ogromnych sukcesów w rozgrywkach.

Owocowe racuchy
„Z bananami w roli głównej”. Świetne danie na każdą chwilę.



Produkty potrzebne do przyrządzenia potrawy:

- 0,5 kg mąki
- 2 jajka
- torebka cukru waniliowego
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2,5 szklanki mleka
- olej
- 2 albo 3 banany (albo inne owoce)

Mąkę i jajka zmiksuj robotem kuchennym. Następnie wlej mleko. Dodaj cukier waniliowy i proszek do pieczenia. Banany pokrój w plastry i dołącz do reszty składników. Wymieszaj łyżką. Smaż na patelni z dużą ilością oleju.

Zamiast bananów możesz dodać inne owoce np: kiwi, wiesienki, jabłuszka czy morele. Na koniec racuchy posyp cukrem pudrem.
Smacznego!!! *Natalia Capała*



HIT GIER KOMPUTEROWYCH - FIFA 2012

Jest ona przeznaczona przede wszystkim dla miłośników futbolu. Różni się od wersji 2011 tym, że ma lepszą grafikę, zmienione są stroje klubów oraz występują inni piłkarze, a frajda z rozgrywek jest jeszcze większa. Ta gra ma już wielu fanów, a jest na rynku tylko parę miesięcy. Jeżeli masz chęci na pogranie z kolegami, to zapraszam do gry w trybie internetowym, a jeżeli nie, możesz sam pograć swoim ulubionym zespołem.

Gra komputerowa FIFA 2012 w polskiej wersji językowej jest dostępna już od 30 września.

Osobiście polecam ją, gdyż daje więcej możliwości, a dostarcza tyle samo emocji, co oglądanie meczu na ogromnym stadionie np. CAMP NOU. Drużyną steruje się za pomocą joysticka lub klawiatury, jak również myszki. Sterowanie jest proste, więc wszyscy powyżej 6 lat mogą grać. Jeżeli jesteście fanami sportu, to zapraszam.

Stanisław Mitrut

Humor

Jasio wraca do domu po pierwszym dniu w szkole:
- Czego nowego się dowiedziałeś w szkole? - pyta tato.
- Że inne dzieci mają znacznie wyższe kieszonkowe.

U weterynarza dzwoni telefon.
- Panie doktorze, Misie ukąsiła pchła!
- A to pies czy kot?
- Owad, panie doktorze, owad!

Nauczyciel mówi do Kasi:
- Odmień czasownik "chodzić" w czasie teraźniejszym.
- Ja idę... ty idziesz... on idzie...
- No szybciej bo tracimy czas!!!!!!
- Dobrze! My biegniemy, wy biegniecie, oni biegną!



Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów, itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać Świętym Mikołajem.
- Czy dlatego, Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.
- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.

Zagadki

Kierowca fiata ma brata, brat kierowcy fiata nie ma brata. Kto jest kierowcą fiata?

Odp.:siostra

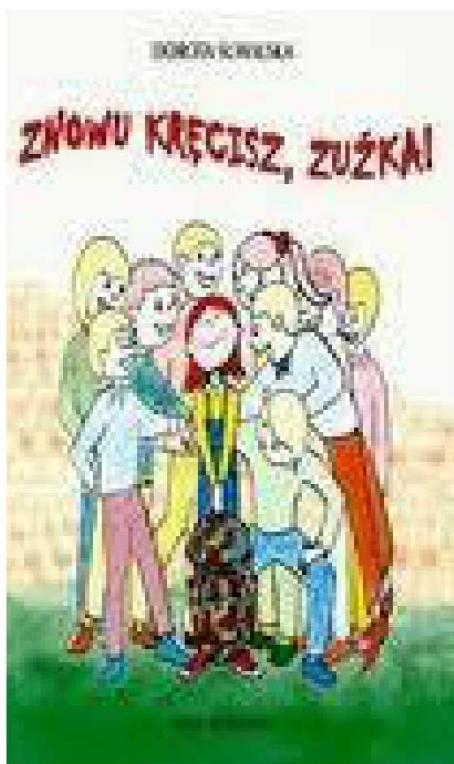
Co to jest zielone ogolone i skacze?

Odp.: Żołnierz na dyskotece

:) :) ;) :) :) :) :) :) :)

Jak nazywa się chiński piłkarz?

odp: Kiwa Jakotako.



„Znowu kręcisz Zużka ”
Dorota Suwalska

Ta książka bardzo mi się spodobała, ponieważ są w niej bardzo ciekawe przygody. Akcja powieści rozgrywa się w Brzezynie, niedaleko Warszawy. Poznajemy zwariowaną rodzinę Zużki: mamę - artystkę, tatę informatyka, brata, który chodzi jeszcze do przedszkola. Zużka jest bardzo ruchliwa. Lubi bić chłopaków i tych, którzy jej dokuczają. Ludzie często myślą ją z chłopcem, bo ma krótkie brązowe włosy i jest bardzo niska.

Niedawno przeczytałam książkę, którą chciałabym Wam polecić.

Jedną z jej przygód chciałabym opisać. Pewnego dnia, gdy poszła do szkoły, jej kolega zawała kilka osób, żeby pokazać im pewną rzecz. Kiedy poszli na boisko, Jacek przyniósł „dafnie” czyli suchy pokarm dla ryb. Wszyscy byli zdziwieni. Jacek powiedział, że ma na niego uczulenie... Resztę tej przygody przeczytacie w książce!

Julia Bloch